

Sygn. akt VI ACa 458/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Małgorzata Borkowska

Sędzia SA – Aldona Wapińska (spr.)

Sędzia SO (del.) – Magdalena Sajur – Kordula

Protokolant: – sekr. sąd. Beata Pelikańska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2015 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa S. L.

przeciwko A. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 6 lutego 2013 r.

sygn. akt IV C 426/12

uchyla zaskarżony wyrok w całości, znosząc postępowanie przed Sądem Okręgowym w Warszawie poczynając od dnia 5 września 2012 roku i przekazuje sprawę temu Sądowi do ponownego rozpoznania pozostawiając mu rozstrzygnięcie o kosztach procesu za drugą instancję.

Sygn. akt VI ACa 458/14

UZASADNIENIE

(...)

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja podlegała uwzględnieniu, jakkolwiek z innych przyczyn, niż w niej podniesione.

Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji, w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. W myśl art. 379 pkt 2 k.p.c. nieważność postępowania zachodzi m.in. wówczas, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany.

Pełnomocnictwo jest oświadczeniem woli upoważniającym określoną osobę do działania w imieniu i ze skutkiem dla reprezentowanego. Z zasady granice umocowania pełnomocnika określa mocodawca w oświadczeniu o udzieleniu pełnomocnictwa (art. 96 k.c.). W wypadku pełnomocnictwa procesowego zakres umocowania określa ustawa (art.

91 k.p.c.), która nie wyklucza możliwości jego ograniczenia ani innych zmian zakresu umocowania, wymagających jednak ujęcia w treści pełnomocnictwa (art. 92 k.p.c.). Pełnomocnictwo procesowe kształtuje autonomiczny stosunek prawny, którego istotnym elementem jest stosunek zewnętrzny zachodzący pomiędzy pełnomocnikiem a sądem i drugą stroną procesu (uczestnikiem postępowania), normowany przepisami prawa procesowego o charakterze bezwzględnie obowiązującym. Pełnomocnictwo to wywołuje skutki tylko dla niego właściwe, a istotne warunki określające jego udzielenie wynikają z przepisów prawa procesowego. Zasada ustanawiania pełnomocnika według swobodnego uznania strony (art. 86 k.p.c.) doznaje w pewnych wypadkach ograniczenia. Może ono polegać na wyłączeniu działania przez stronę osobiście przez wprowadzenie obowiązkowego zastępstwa (art. 87¹ k.p.c.) albo na ograniczeniu swobody wyboru pełnomocnika przez określenie kręgu podmiotów mogących być pełnomocnikami procesowymi (art. 87 § 1 k.p.c.), przy uwzględnieniu dodatkowych upoważnień dotyczących pewnych kategorii spraw, wymienionych w art. 87 § 2-6 k.p.c. oraz w przepisach o postępowaniach odrębnych (art. 465 § 1, art. 479⁸, 479²⁹ § 3, art. 479⁵¹, 479⁶², 479⁷³ i 691⁵ k.p.c.) (por. uzasadnienie uchwały 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008/12/133, Prok.i Pr.-wkł. 2009/11-12/51, Biul.SN 2008/7/5, M.Prawn. 2008/21/1152).

Wyczerpujące wyliczenie, kto może być pełnomocnikiem procesowym, oznacza, że żadna inna osoba pełnomocnikiem procesowym należycie nie może być skutecznie ustanowiona. Należyte umocowanie pełnomocnika procesowego jest zatem umocowaniem udzielonym zgodnie z przepisami kodeksu postępowania cywilnego o pełnomocnikach procesowych, w tym - z przepisami określającymi krąg podmiotów uprawnionych do występowania w takim charakterze. W orzecznictwie i piśmiennictwie dominujący jest pogląd, że nienależyte umocowanie pełnomocnika zachodzi zarówno wtedy, gdy jako pełnomocnik działa osoba nielegitymująca się pełnomocnictwem, jak i wtedy, gdy działa osoba, której strona udzieliła wprawdzie pełnomocnictwa, lecz z przyczyn prawnych nie może ona być pełnomocnikiem, gdyż nie należy do kręgu osób mogących w danej sprawie być pełnomocnikiem procesowym. Sąd obowiązany jest do czuwania z urzędu nad tym, czy strona zastępowana jest w sprawie przez osobę mogącą być pełnomocnikiem, i nie powinien dopuścić do zastąpienia strony przez osobę, która pełnomocnikiem być nie może. Występowanie w sprawie w charakterze pełnomocnika osoby, która nim być nie może, oznacza brak należytego umocowania pełnomocnika i prowadzi zawsze do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). Uchybienie to nie może być usunięte w drodze zatwierdzenia przez stronę czynności dokonanych przez tę osobę (por. uzasadnienie uchwały SN z dnia 28 lipca 2004 r., III CZP 32/04, Biul. SN 2004, nr 7, poz. 8, oraz uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 8 lipca 2008 r., III CZP 154/07, OSNC 2008, nr 12, poz. 133).

Stosownie do art. 87 § 1 k.p.c. pełnomocnikiem może być adwokat lub radca prawny, a w sprawach własności przemysłowej także rzecznik patentowy, a ponadto osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony oraz osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia, jeżeli przedmiot sprawy wchodzi w zakres tego zlecenia, współuczestnik sporu, jak również rodzice, małżonek, rodzeństwo lub zstępni strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunku przysposobienia.

Celem unormowania zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. jest umożliwienie wzięcia udziału w sprawie osobom, które ze względu na ich stosunek do stron lub rodzaj sprawy, związany z wykonaniem zarządu majątkiem lub interesami strony albo pozostawanie w stałym stosunku zlecenia, są należycie zorientowane co do przedmiotu sprawy. W doktrynie i judykaturze podkreśla się, że określona czynność takiej osoby musi znajdować oparcie w treści umowy łączącej ją ze stroną. W uchwale z 27 czerwca 2008 r., III CZP 51/08 (OSNC 2009, nr 7-8, poz. 104), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że okolicznością doniosłą przy ustanawianiu pełnomocnika, o jakim mowa w tym przepisie, nie jest to, czy zlecenie obejmowało zastępowanie zleceniodawcy przed sądem, lecz to, **że potrzeba żądania rozstrzygnięcia przez sąd wiąże się lub wynika z okoliczności faktycznych objętych udzielonym uprzednio zleceniem**. Sąd Najwyższy wskazał, iż usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników może być potrzeba gospodarza lub nawet osobista **strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub "interesami", czyli działalnością zmierzającą na ogół do utrzymania lub pomnażania tego majątku**. Zdaniem Sądu Najwyższego można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie

usług. **Kompetencje zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowanie decyzji i prowadzenie bieżącej działalności oraz dążenie do osiągnięcia korzyści.** Zakres zlecenia może być węższy, ograniczony do niektórych czynności lub usług, ale zgodnie z art. 87 § 1 k.p.c. powinien mieć charakter stały, odpowiednio do treści zlecenia. **Obydwie formy zajmowania się sprawami osoby ustanawiającej zarząd lub zlecającej czynności prawne i usługi prowadzą do funkcjonalnego związku zarządcy (zleceniobiorcy) z przedmiotem zarządu (zlecenia) i jego znajomości, ułatwiających wyjaśnienie okoliczności faktycznych, istotnych przy rozstrzygnięciu sprawy oddanej pod osąd.** Tak rozumiana ratio legis dopuszczenia zarządców i zleceniobiorców do działania w charakterze pełnomocników pozwala wyjaśnić elementy normy zawartej w art. 87 § 1 k.p.c., ze względu na zastrzeżenie, aby przy stałym stosunku zlecenia przedmiot sprawy wchodził w zakres zlecenia. Zwrotu ustawowego "przedmiot sprawy" nie można rozumieć inaczej niż żądania pozwu i jego podstawy faktycznej. Przedmiot sprawy oznacza zatem przedmiot postępowania toczącego się lub wszczynanego przed sądem, w którym zleceniodawca ustanawia zleceniobiorcę swoim pełnomocnikiem. Ustając dopuszczalność (skuteczność) pełnomocnictwa procesowego, sąd przeprowadza dwustopniowy sprawdzian. Po pierwsze, bada czy stosunek zlecenia jest stały, nawet jeśli zlecenia udzielono na czas określony, a następnie porównuje zakres zlecenia i pełnomocnictwa w celu ustalenia, czy mieści się w nim przedmiot sprawy, tj. treść roszczenia i okoliczności faktyczne przytoczone w celu jego uzasadnienia. Gdyby stałym zleceniem objęta była pomoc prawna obejmująca prowadzenie negocjacji i przygotowanie projektów umów, to sprawami wchodzącymi w zakres tego zlecenia byłyby np. roszczenia majątkowe i niemajątkowe wynikające z działania zleceniobiorcy; prowadzenie rachunkowości usprawiedliwiłoby udzielenie pełnomocnictwa w sprawach dotyczących skutków (dla zleceniodawcy) wytworzenia i składania przez zleceniobiorcę dokumentów rachunkowych itp. W ocenie Sądu Najwyższego przyjęcie odmiennego założenia nie da się pogodzić z zasadami organizacji pomocy prawnej. Dopuszczenie pełnomocnictwa procesowego zleceniobiorcy w każdej sprawie, w której stroną jest zleceniodawca, prowadziłoby bowiem do omińnięcia ograniczenia zawartego w art. 87 § 1 k.p.c. i pozostawienia form pomocy prawnej nawet w sprawach wymagających kwalifikacji szczególnych poza kontrolą państwową albo samorządową, co zagraża sprawności wymiaru sprawiedliwości i może rodzić niekorzystne skutki społeczne. Zagadnienie to było rozważane m.in. przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 19 kwietnia 2006 r. (OTK Zb.Urz. 2006, nr 4, poz. 45), dotyczącym zgodności z Konstytucją art. 4 ust. 1a ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (jedn. tekst: Dz.U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 ze zm.). Potwierdzając możliwość świadczenia pomocy prawnej przez osoby nienależące do prawniczych zawodów zaufania publicznego, od których nie wymaga się szczególnych kwalifikacji, Trybunał zastrzegł konieczność ścisłego sprecyzowania zakresu tej pomocy. Akceptowano istnienie względów wskazujących na potrzebę zapewnienia możliwie wysokiego standardu świadczeń pomocy prawnej i potrzebę istnienia nadzoru samorządowego. W imię ochrony osób korzystających z pomocy prawnej Trybunał Konstytucyjny krytycznie ocenił pozostawienie świadczenia pomocy prawnej poza określoną przez ustawodawcę kontrolą jej form i jakości ze strony organów władzy państwowej lub stosownego samorządu zawodowego, ze względu na nieodwracalne prawnie następstwa błędnych porad.

W ocenie Sądu Apelacyjnego w niniejszym składzie podobnie rzecz się ma z osobami, którym strona procesu powierzyła zarząd jej majątkiem lub interesami. Osoba sprawująca zarząd majątkiem lub interesami strony może być pełnomocnikiem procesowym jedynie w sprawach, które wchodzi w zakres tego zarządu (tak: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CZ 27/14, LEX nr 1521227 : „ 2. Przez sprawowanie zarządu majątkiem lub interesami strony należy rozumieć stałe sprawowanie zarządu odnoszące się do jakiegokolwiek majątku lub interesu strony, jeżeli przedmiot sporu wchodzi w zakres tego zarządu.”). To samo dotyczy sytuacji, gdy zarządca zarządza tylko częścią majątku mocodawcy lub tylko niektórymi interesami strony (por. orzeczenie SN z dnia 30 sierpnia 1971 r., III CRN 118/71, Informacja Prawnicza 1971, nr 8, poz. 11). Zarząd uprawniający do występowania w charakterze pełnomocnika musi mieć więc cechę trwałości (nie może zatem być to zarząd doraźny czy jednorazowy), a jednocześnie nie może być to zarząd ograniczony tylko do zastępowania mocodawcy przed sądem w jego sprawach. Źródłem zarządu majątkiem strony, może być ustawa bądź umowa.

W uzasadnieniu uchwały z dnia 21 maja 1991 r. (III CZP 41/91, OSNC 1992/2/28) Sąd Najwyższy wskazał, iż : „Z istoty swojej zarząd majątku lub interesów, w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c., polega na odnoszących się do nich czynnościach

zachowawczych i czynnościach rozporządzających, a nie może ograniczyć się jedynie do prowadzenia sprawy sądowej, tj. sprowadzać się jedynie do zastępstwa w procesie w konkretnej sprawie. Sprawowanie "zarządu interesów strony" w rozumieniu cyt. przepisu, nie może być utożsamiane z pełnieniem funkcji pełnomocnika procesowego. Określenie "interes" ma w języku polskim wiele znaczeń (...). W kontekście cytowanego przepisu należy jednak przyjąć, że oznacza ono "przedsięwzięcie przynoszące korzyść materialną, "zarobek", lub w potocznym znaczeniu: "sklep, zakład handlowy, przemysłowy, przedsiębiorstwo". Określenie to jest zatem zbliżone do określenia "majątek", występującego w tym samym przepisie.

Pełnomocnictwo procesowe dla osoby sprawującej zarząd majątku lub interesów strony jest zatem czymś wtórnym do stosunku podstawowego, jakim jest właśnie sprawowanie wymienionego zarządu. Rzeczą zarządcy, występującego jako pełnomocnik, jest więc wykazanie, że obok zastępstwa sądowego sprawuje on także inne funkcje dotyczące konkretnych spraw zarządu. W przeciwnym razie nie można uznać go za mającego kwalifikacje do powołania na pełnomocnika procesowego." Możliwość udzielenia pełnomocnictwa procesowego (art. 87 § 1 k.p.c.) osobie pozostającej ze stroną w określonym stosunku prawnym w sferze praw majątkowych, a więc sprawującej zarząd majątku lub interesów strony, ograniczona jest przedmiotowo tylko do spraw dotyczących majątku lub interesów powierzonych zarządcy (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 25 lipca 1978 r. III CZP 43/78 (OSNCP 1979, z. 3, poz. 46).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, iż przed sądem pierwszej instancji pozwana A. K. była reprezentowana przez K. K. (1) na podstawie pełnomocnictwa udzielonego jej przez pozwaną do reprezentowania pozwanej przed sądami i urzędami, w szczególności do zastępowania pozwanej w sprawie z powództwa S. L. o zapłatę prowadzoną przez Sąd Okręgowy w Warszawie pod sygnaturą akt IV C 426/12, do składania w imieniu pozwanej oświadczeń woli przed tym Sądem oraz wglądu do akt postępowań, których pozwana jest uczestniczką, uzyskiwania odpisów dokumentów znajdujących się w tychże aktach. Ponadto w pełnomocnictwie tym znalazł się zapis, iż pełnomocnictwa tego pozwana udzieliła w związku z treścią i w wykonaniu § 1 pkt 3 umowy z dnia 1 września 2011 r., stanowiącej załącznik do tego pełnomocnictwa (pełnomocnictwo k. 46). Wraz z pełnomocnictwem została do akt złożona „Umowa o zarząd interesami” zawarta w dniu 1 września 2011 r. pomiędzy pozwaną a K. K. (1) (k.44-45). Przedmiotem tej umowy było świadczenie przez K. K. (1) (Usługodawcę) na rzecz pozwanej (Usługobiorcy) usług polegających w szczególności na:

a/ zarządzie i koordynowaniu interesów, w tym również majątkowych Usługobiorcy;

b/ wykonywaniu wszelkich czynności, w tym również czynności prawnych i składaniu oświadczeń w imieniu pozwanej, niezbędnych do prawidłowego sprawowania zarządu interesami Usługobiorcy;

c/ reprezentowania pozwanej w jak najszerszym zakresie przed sądami, organami administracji państwowej i samorządowej, instytucjami we wszystkich sprawach majątkowych i niemajątkowych Usługobiorcy, w tym również odbioru z urzędów pocztowych wszelkiej adresowanej do Usługobiorcy korespondencji, przesyłek i przekazów pieniężnych.

W punkcie 2 § 1 przewidziano, iż Usługobiorca może zlecić Usługodawcy czynności wykraczające poza zakres sformułowany powyżej, jednakże dla ważności takiego zlecenia konieczne jest zachowanie formy pisemnej, natomiast punkt 3 przewidywał, iż w zakresie niezbędnym dla prawidłowego wykonania usług, bądź w przypadkach określonych przepisami prawa, Usługobiorca udzieli Usługodawcy pełnomocnictwa szczególnego.

Na rozprawie w dniu 25 lipca 2012 r. K. K. (1) oświadczyła, iż sprawowany przez nią zarząd majątkiem A. K. jest bardzo obszerny, dotyczy majątku osobistego pozwanej, jak również majątku firmy. Stwierdziła ponadto, iż dysponuje pełnomocnictwami złożonymi w innych sprawach cywilnych, w których reprezentowała pozwaną jako osobę fizyczną i korespondencją przygotowywaną w tych sprawach. Sąd Okręgowy zobowiązał K. K. (1) i A. K. do uprawdopodobnienia okoliczności wykonywania umowy z dnia 1.09.2011 r. o zarząd interesami – pod rygorem odmowy dopuszczenia do udziału w charakterze pełnomocnika.

W piśmie z dnia 1 sierpnia 2012 r. pozwana A. K. wyjaśniła, iż K. K. (1) od daty zawarcia umowy o zarząd interesami i majątkiem zarząd ów sprawuje, co polega w szczególności na bieżącym prowadzeniu osobistych spraw pozwanej, a także spraw jej przedsiębiorstwa (pismo – k. 50-52). W ramach zarządu interesami i majątkiem pozwanej K. K. (1) sporządzała opinie prawne na temat planowanych bądź podejmowanych przez pozwaną czynności faktycznych i prawnych, a ponadto projekty pism oraz umów cywilnoprawnych skierowanych do podmiotów, z którymi pozwana wchodziła w relacje majątkowe. Do pisma tego pozwana dołączyła 13 kserokopii dokumentów, których projekty miała przygotować K. K. (1). Pisma te były adresowane zarówno do organów państwowych, jak i osób fizycznych (do powoda), przy czym niektóre z tych pism stanowiły pisma procesowe składane w postępowaniu sądowym. Z żadnego z tych pism nie wynikało, aby K. K. (1) działała w imieniu A. K. wykonując czynności w ramach zawartej umowy o zarząd interesami pozwanej, natomiast we wszystkich pismach A. K. była uwidoczniiona jako osoba działająca samodzielnie – bądź jako osoba fizyczna, bądź jako przedsiębiorca prowadzący działalność gospodarczą we własnym imieniu.

W ocenie Sądu Apelacyjnego złożone przez pozwaną przy piśmie z dnia 1 sierpnia 2012 r. kserokopie dokumentów błędnie zostały uznane przez Sąd pierwszej instancji za potwierdzenie wykonywania przez K. K. (1) umowy o zarząd interesami pozwanej. Jak bowiem wyjaśniono we wcześniejszych rozważaniach, usprawiedliwieniem przyznania zarządcom i zleceniobiorcom statusu pełnomocników procesowych na podstawie art. 87 § 1 k.p.c. może być potrzeba gospodarcza lub nawet osobista strony procesu, która nie może lub nie chce osobiście zajmować się swoim majątkiem lub "interesami", czyli działalnością zmierzającą na ogół do utrzymania lub pomnażania tego majątku. Można zauważyć podobieństwa funkcji zarządcy i zleceniobiorcy sprowadzające się do załatwiania czynności faktycznych oraz prawnych, ponieważ u podstaw oddania majątku lub działalności w zarząd znajdują się elementy występujące w umowie zlecenia lub umowie o świadczenie usług. Kompetencje zarządcy w piśmiennictwie określa się jako stałe administrowanie mieniem - wraz z niezbędnymi czynnościami prawnymi - kierowaniem pracami innych ludzi, podejmowaniem decyzji i prowadzeniem bieżącej działalności oraz dążeniem do osiągnięcia korzyści. Oznacza to, iż zarządca wykonuje wprawdzie wynikające z umowy zarządu czynności w imieniu mocodawcy, ale wykonuje je samodzielnie. Tymczasem z przedstawionych przez pozwaną kserokopii dokumentów wynika, iż K. K. (2) przygotowywała jedynie projekty dokumentów lub pism, które podlegały zaakceptowaniu i podpisaniu przez pozwaną, działającą przed sądami organami samodzielnie, we własnym imieniu. W istocie więc to pozwana sprawowała samodzielnie zarząd własnym majątkiem i interesami, natomiast rola K. K. (1) sprowadzała się do wykonywania czynności pomocniczych, nie zaś do sprawowania zarządu interesami bądź mieniem pozwanej w rozumieniu postanowień umowy. Skoro bowiem K. K. nie składała w imieniu pozwanej żadnych oświadczeń woli (ani materialnych, ani procesowych), nie reprezentowała pozwanej przed żadnymi organami ani sądami, ani nie wykazano, aby podejmowała jakiegokolwiek decyzje odnoszące się do majątku lub interesów pozwanej – to nie można uznać aby wykonywała ona w rzeczywistości taki zarząd, ani tym bardziej, iż przedmiot niniejszej sprawy wchodził w zakres tego zarządu.

Jeśli więc nie zostały spełnione przesłanki wynikające z przepisu art. 87 § 1 k.p.c. z przyczyn wskazanych powyżej, to Sąd Okręgowy błędnie dopuścił K. K. (1) do udziału w sprawie w charakterze pełnomocnika, bowiem nie należy ona do kręgu osób, które według tego przepisu mogłyby być pełnomocnikami. To z kolei oznacza, iż nie można było konwalidować braku nienależytego umocowania pełnomocnika poprzez potwierdzenie jego czynności przez stronę, która go umocowała. Skutkiem nienależytego umocowania pełnomocnika jest nieważność postępowania określona w przepisie art. 379 pkt 2 k.p.c., poczynając od daty dopuszczenia tej osoby w charakterze pełnomocnika do udziału w sprawie, tj. od dnia 5 września 2012 r. Z tej przyczyny Sąd Apelacyjny uchylił zaskarżony wyrok, znosząc postępowanie przed Sądem pierwszej instancji poczynając od tej daty i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Ponownie rozpoznając sprawę Sąd pierwszej instancji ponownie przeprowadzi postępowanie dowodowe w zakresie dotkniętym nieważnością oraz oceni zasadność żądania powództwa a także zasadność zarzutów zgłoszonych przez pozwaną w sprzeciwie od nakazu zapłaty.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku, o kosztach postępowania za drugą instancję rozstrzygając zgodnie z przepisem art. 108 § 2 k.p.c.